

dr n. med. Agnieszka Zawirska

Lekarz, specjalista dermatologii i wenerologii. W roku 1999 ukończyła studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Przez wiele lat pracowała na Oddziale Chorób Skóry Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu oraz w Zakładzie Mikologii Lekarskiej na Uniwersytecie Medycznym w Poznaniu. Na przestrzeni lat, przyjmowała pacjentów w kilku poradniach dermatologicznych w Poznaniu i oko-licach. W swojej pracy stara się holistycznie podchodzić do pacjenta. Jak sama mówi: "Skóra jest bowiem narządem, na którym manifestują się różne zaburzenia wewnętrzne, tak więc leki działające wyłącznie miejscowo na skórę często przynoszą poprawę na krótki czas, a holistyczne podejście ma szczególne znaczenie przy diagnozowaniu i leczeniu chorób przewlekłych".

W latach 2014-2017 mieszkała w Seattle w Stanach Zjednoczonych, gdzie rozwijają się nowe, zintegrowane podejścia do medycyny, łączące osiągnięcia medycyny zachodniej z naturalnymi, alternatywnymi sposobami terapii, takimi jak indywidualnie dobrane zioła, suplementy oraz zmiany diety i stylu życia. Uczestniczyła w wykładach i kongresach organizowanych przez znany ośrodek medycyny naturalnej Bastyr University oraz Instytut Medycyny Integracyjnej (IMI).

Poszukując dogłębnych przyczyn problemów dermatologicznych zainteresowała się medycyną funkcjonalną, której założeniem jest diagnozowanie pierwotnych zaburzeń fizjologii i biochemii będących u podstaw chorób przewlekłych oraz naprawa tych zaburzeń. Została członkiem amerykańskiego Instytutu Medycyny Funkcjonalnej (IFM).

HOLISTYCZNE PODEJŚCIE W TERAPII CHOROÓB SKÓRY.

Mimo ogromnych osiągnięć współczesnej medycyny, możliwości ratowania ludzkiego życia, nowoczesnych leków, przeszczepów narządów, zaawansowanych metod diagnostycznych, nadal ogromna część społeczeństwa boryka się z przewlekłymi chorobami, wobec których wielu bardzo doświadczonych specjalistów pozostaje bezradna. Jakość życia takich pacjentów jest znacznie obniżona, ich dolegliwości nie pozwalają im w pełni cieszyć się życiem, a często słyszą, że ich choroby są nieuleczalne lub wręcz zostają uznanych za hipochondryków.

Mówi się, że skóra jest zwierciadłem organizmu, to znaczy, że szereg zaburzeń wewnętrznych uwidacznia się na skórze. Przykładem często opisywanym w podręcznikach dermatologii jest obumieranie tłuszczowe czy obrzęk twardzinowy w cukrzycy. Znane są zmiany skórne w licznych schorzeniach narządowych, np. w chorobach wątroby, nerek czy zaburzeniach hematologicznych. Jednak problemy takie występują rzadko i nie u każdego pacjenta z daną chorobą, często dotyczą bardzo zaawansowanych postaci choroby. Niekiedy występują zmiany niespecyficznie, nieopisane jako konkretna jednostka chorobowa – bywają wówczas bagatelizowane, a są ważnym sygnałem, że coś wewnątrz przebiega nieprawidłowo.

Jedynym skutecznym sposobem na leczenie pacjentów, zwłaszcza przewlekle chorych, jest holistyczne podejście. Leczenie całego człowieka, z uwzględnieniem złożoności jego emocji, przeżyć, indywidualnością biochemiczną. Patrząc całościowo, nie prowadzimy terapii choroby, a osoby chorej. Leczenie w podejściu holistycznym koncentruje się na przyczynach zatem, a nie na objawach, jak to ma miejsce w dużej części powszechnego modelu opieki zdrowotnej. Ważna też jest współpraca różnych specjalistów, lekarza, psychologa, dietetyka lub fizjoterapeuty, w zależności od indywidualnej sytuacji pacjenta.

Na wykładzie przedstawię doświadczenia własne w terapii chorób skóry, w oparciu również o literaturę fachową.